

# PIERESTROJKA W KOŚCIELE?

**Sławomir Skiba**

<http://www.pch24.pl/pieriestrojka-w-kosciele-,14696,i.html>

Data publikacji: 2013-05-10 07:00

Data aktualizacji: 2013-05-12 13:50:00

Abusus non tollit usum .....	3
Awersja do Piusów.....	4
Koniec Państwa Watykańskiego? .....	6
Z Lateranu do katakumb i dalej... ..	7

**Wybór na Stolicę Piotrową papieża Franciszka – jak to zwykle bywa po każdym konklawe – ożywił ogólny zapal wiernych, ale i ośmielił niektórych publicystów do snucia zakrojonych na szeroką skalę planów reformy Kościoła. Dziś euforia budowania możliwych scenariuszy zmian, podchwytywana i nagłaśniana przez media, sięga zenitu. Sprawa tzw. reformy Kurii Rzymskiej staje się wręcz przyczynkiem do spekulacji nad zmianą sposobu funkcjonowania papieża i powrotem do dyskusji nad *przedefiniowaniem prymatu Piotra w Kościele*. Odnosi się wrażenie, że po tysiącu siedmiuset latach drogi od katakumb przez Lateran na Watykan zwolennicy reformowania Kościoła pragną odwrócić kierunek owej drogi ze wszystkimi tego konsekwencjami.**

Po wyborze na Stolicę Piotrową papieża Franciszka w orbitę zainteresowań włoskich watykanistów i publicystów ze wzmożoną siłą powrócił temat reformy Kurii Rzymskiej. O konieczności podjęcia zdecydowanych działań dyscyplinujących wobec „rozpasanych rzymskich kurialistów” słyszeliśmy jeszcze przed abdykacją Benedykta XVI. Skandale wokół kurii, z aferą Vatileaks na czele, z korupcją urzędników i ich indolencją w sprawach rozmaitych nadużyć, miały – zdaniem niektórych ówczesnych komentatorów – stać za podjęciem przez byłego papieża decyzji o abdykacji. A przed i w trakcie samego konklawe stale powtarzano, że zadaniem nowego papieża będzie uporanie się z tymi problemami i podjęcie zdecydowanych działań naprawczych.

O ostatnich radykalnych postulatach wyrosłych na bazie rzekomej konieczności reformy wspomniał Grzegorz Górny, relacjonując głosy włoskich publicystów ze znanym pisarzem Vittorio Messorim na czele. W artykule zatytułowanym *Czy papież Franciszek zmieni swą siedzibę i porzuci Watykan?* Grzegorz Górny przytacza wypowiedzi, których autorzy z entuzjazmem odnoszą się do pomysłu (niewiadomego notabene pochodzenia), by przenieść papieską siedzibę ze Wzgórza Watykańskiego na Lateran – do pierwszej siedziby papieża, dziś pozostającej poza terenem Państwa Watykańskiego.

Już z samego zestawienia problemu reformy Kurii z pomysłem zmiany miejsca przebywania papieża, widać że zapal reformatorów nie ogranicza się do pragnienia wyeliminowania nadużyć w watykańskich instytucjach, lecz zmierza ku wykorzystaniu wszelkich pretekstów do radykalnych zmian w obrębie samej zasady hierarchiczności Kościoła, która w swej istocie przez wieki pozostawała niezmienna – z papieżem jako władcą również w wymiarze świeckim.

### **Abusus non tollit usum**

Charakterystyczna dla każdej rewolucji dialektyka znów staje się kołem zamachowym proponowanych zmian. Wbrew zasadzie *abusus non tollit usum* – nadużycie nie niweczy prawa do właściwego użycia – trybuni rewolucji wykorzystywali i wykorzystują grzechy oraz nadużycia poszczególnych osób w celu obalania prawowitej władzy czy instytucji. Tak było podczas pierwszego wybuchu rewolucyjnego Lutra i innych protestanckich „reformatorów”, którzy słuszne oburzenie w obliczu nadużyć wykorzystali do ataku na samą zasadę władzy w Kościele. Tak było również w drugiej i trzeciej eksplozji rewolucyjnych namiętności, czyli rewolucji francuskiej i rewolucji bolszewickiej. Obu wszak za pretekst do krwawej rozprawy z prawowitą władzą posłużyły nadużycia poszczególnych

przedstawicielei starego porządku, nadmuchane i rozpropagowane wśród motłochu do granic absurdu. Co ciekawe, środowiska walczące dziś z rodziną wykorzystują dokładnie ten sam mechanizm: nagłaśniają nieliczne zjawiska patologiczne, w postaci maltretowania dzieci, po czym wykorzystują te przypadki do ograniczania czy wręcz negowania samej istoty władzy rodzicielskiej, by ostatecznie postulować całkowite jej zniesienie.

Identyczna sytuacja wydaje się zachodzić w przypadku instytucji Kościoła, z pewnością niewolnych od całej masy ludzkich nadużyć i grzechów, nierzadko wołających nawet o pomstę do nieba (*sic!*). Nie oznacza to jednak, że należy z tego powodu zakwestionować zasadę porządku hierarchicznego w Kościele.

### **Awersja do Piusów**

Wspomniany powyżej Vittorio Messori nie ukrywa swych snów o nowym Kościele, który zrywa z odwieczną tradycją „papiestwa Piusów”. Powołuje się w tym na rzekomy realizm, gdyż jego zdaniem *Kościół Piusa XI i Piusa XII, Kościół wielkich mas ludzkich, już nie istnieje. Katolicka Hiszpania, katolicka Austria, katolicki Quebec, gdzie one są? Zniknęły, wyparowały. Wszyscy ci pracownicy ministerstw*

*Watykanu nie mają wobec tego sensu. Nie ma potrzeby utrzymywania tej całej maszyny rządowej, tych wszystkich biur, tej siły roboczej. Lepiej wrócić na Lateran, zmienić skalę.*

Tak więc, z potrzeby reakcji na nadużycia kurialistów i niezaprzeczalnego faktu potężnego kryzysu, w jakim od dziesięcioleci pogrąża się Kościół, w swoście pojmowanym realizmie rodzi się plan dalszego samoograniczenia i demontażu kościelnych struktur oraz ograniczenia władzy samego papieża. Albowiem zdaniem zwolenników przeprowadzki na Lateran, oznaczałoby to *odrzućcie monarchicznej koncepcji papiestwa na rzecz uwypuklenia duszpasterskiej roli biskupa Rzymu (sic!)*.

A z jakąż to monarchiczną koncepcją papiestwa chcieliby zerwać zwolennicy „reformy”? Z tą, której wyrazicielami i kontynuatorami byli przez wieki tacy wielcy i święci papieże jak: św. Grzegorz VII, św. Pius V, bł. Innocenty XI, bł. Pius IX i św. Pius X. Z tą, od której bynajmniej nie odzegnawali się też posoborowi następcy zdemonizowanych przez Messoriego Piusów: bł. Jan XXIII, Paweł VI, Jan Paweł I, bł. Jan Paweł II oraz mocno podkreślający zasadę ciągłości Benedykt XVI.

Warto przy okazji uświadomić sobie, że tak radykalne zerwanie z dotychczasowym modelem papieżstwa z pewnością wiązałoby się z odrzuceniem resztek splendoru, dostojności i wynikającego z nich piękna, które wciąż jeszcze błyszczy jak gwiazda wśród egalitarnej nocy rewolucyjnego mizerabilizmu współczesnego świata.

### **Koniec Państwa Watykańskiego?**

Najprawdopodobniej też konsekwencją takiego posunięcia byłaby stopniowa likwidacja Państwa Watykańskiego. Bo kto niby miałby nim zarządzać i w jakim celu? Wystarczy też wyobrazić sobie, jak wyglądałyby papieskie uroczystości na najwyższym szczeblu bez takich „drobiazgów” jak, na przykład, gwardia szwajcarska czy hymn papieski.

Komu – kto kocha Kościół i papieżstwo – może zależeć na tym, aby osobę tego i następnych papieży zredukować do roli jednego z patriarchów lub, co gorsza, do jakiegoś wędrownego Dalajlamy? A przecież taka sytuacja byłaby też rezygnacją z kulturotwórczej i cywilizacyjnej misji, jaką przez siedemnaście stuleci prowadzili papieże, używając tytułu *Pontifex Maximus* lub tym bardziej *Summus Pontifex Ecclesiae Universalis* jako punkt odniesienia dla całego chrześcijańskiego i

pogańskiego świata, co do dzisiaj – pomimo marginalizacji Kościoła – wciąż jeszcze wyraźnie się odczuwa.

### **Z Lateranu do katakumb i dalej...**

Można odnieść wrażenie, że w przytoczonych powyżej postulatach zawiera się uświadomione bądź nie dążenie do poprowadzenia Kościoła Chrystusowego w kierunku przeciwnym do tego, który z woli Bożej Opatrzności został mu nakreślony po wyjściu z katakumb. Zamiast bowiem umacniać i walczyć o należne sobie pierwszoplanowe miejsce w świecie na większą chwałę Boga w czasie i w wieczności, Kościół dokonałby wielkiego zwrotu i ruszył drogą z Watykanu, przez Lateran, do katakumb, i dalej – tym razem z własnej woli – na arenę...

A wówczas dla tych, którzy dzisiaj tak ochoczo pragną samoograniczenia Kościoła i papieża w imię jakiejś własnej wizji Kościoła wyzutego z mechanizmów samoobrony, nie byłoby zasługi męczeństwa – jeśliby, nie daj Boże, stał za ich motywami zuchwały brak roztropności, który sprowokowałby otwarte prześladowania.

Pozostaje przy tym jeszcze jedna, „drobna” już kwestia: co miałyby się stać z majątkiem likwidowanego Państwa Watykańskiego? Taka likwidacja mogłaby na przykład przybrać formę kościelnej „pierestrojki”, w której owi „zepsuci kurialiści” dzierżący władzę tak mocno, że nie dał im rady poprzedni papież, otrzymaliby gwarancje uwłaszczenia w zamian za nieprzeszkadzanie w demontażu dotychczasowych struktur...

<http://www.pch24.pl/pieriestrojka-w-kosciele-,14696,i.html#ixzz2TGNSMxLa>



Powyższy artykuł w całości został opublikowany w dwumiesięczniku "Polonia Christiana". Magazyn jest dostępny w kioskach, dobrych salonach prasowych oraz na stronie [ksiegarnia.piotrskarqa.pl](http://ksiegarnia.piotrskarqa.pl).  
Tekst można również przeczytać w e-wydaniu na stronie [epch.poloniachristiana.pl](http://epch.poloniachristiana.pl).  
Read more: <http://www.pch24.pl/pieriestrojka-w-kosciele-,14696,i.html#ixzz2TGOGxgIh>